

Anglosasi bronią zbrodniarzy hitlerowskich

Niszczyciele Warszawy von den Bach i Reinefart pod opieką giełdziarzy amerykańskich

WARSZAWA PAP. — Dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce ob. Gumkowski po powrocie z Berlina udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji na temat ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności. Ostatnio wydane zostało zarządzenie komendanta strefy brytyjskiej, które z dniem 1.9.48, dopuszcza składanie wniosków o wydanie zbrodniarzy wojennych, jedynie co do zbrodniarzy, którzy są przestępcami w rozumieniu niemieckiego kodeksu karnego. Zarządzenie to pomijając, że jest pogwałceniem deklaracji moskiewskiej z 1943 r., która m. in. zawierała postanowienie o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz ustalała sposób ekstradycji zbrodniarzy, porozumienia londyńskiego z 1945 r. i uchwały nr. 10, powzięte przez przedstawicieli 4-ech mocarstw, które zatwierdzały postanowienie o deklaracji moskiewskiej, a w których nie ma zawartego upoważnienia dla komendantów poszczególnych stref do jednostronnego wprowadzania zmian powyższych uchwał, praktycznie wręcz uniemożliwia ekstradycję przestępców wojennych. Normy prawne bowiem, na zasadzie których oparto odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, zostały wykształcone dopiero w toku prac Najwyższego Trybunału Międzynarodowego, a w szczególności procesu norimberskiego, a tym samym nie objęte są niemieckim kodeksem karnym. W związku z zarządzeniem tym szef polskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli gen. Prawin zło-

żył ostry sprzeciw, na który dotychczas nie uzyskano odpowiedzi.

W chwili obecnej władze polskie czynią usi-

łki o ekstradycję von den Bacha i Reinefarta w związku z mającym odbyć się jesienią przed Najwyższym Trybunałem Narodo-

wym procesem o zburzenie Warszawy. W nocy skierowanej do władz amerykańskich, które dotychczas nie chcą zgodzić się na wydanie tych dwóch zbrodniarzy — władze nasze wystąpiły z propozycją, by zbrodniarzy ci, będąc głównymi oskarżonymi, wydani zostali jedynie na okres procesu, po czym bez względu na wyrok, odesłani zostaną z powrotem. W razie odmowy władz amerykańskich wyrok wydany zostanie zaocznie.

Jednocześnie z notą o wydaniu von den Bacha i Reinefarta władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Haana oraz H. Hoefle'ego, który będąc specjalnym dowódcą broni SS przy wyższym dowódcy SS i policji na obszar wschodni z siedzibą w Lublinie, został przeniesiony do akcji tłumienia powstania w getcie warszawskim. H. Hoefle został aresztowany w Salzburgu przez policję austriacką. Będzie on sądzony razem ze Strotem za zbrodniczą działalność na terenie getta warszawskiego.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa zarząd samorządowego funduszu wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom samorządu tery-

torialnego na budowę dróg. Dotację tę w łącznej sumie 454 mil. złotych przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o powierzchni twardej.

Na posiedzeniu Rada Państwowa powzięła uchwałę o trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

List marsz. Sokołowskiego do Robertsona w sprawie ograniczeń ruchu między strefami zachodnimi a Berlinem

BERLIN (PAP). Prasa berlińska ogłosiła 30 czerwca odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdza w swoim liście, że zarządzone przez administrację radziecką w dniu 19 czerwca ograniczenia na linii kołczyńskiego charakteru i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich. Marszałek Sokołowski pisze dalej, że radziecka administracja wojskowa była zawsze za przeprowadzeniem ogólnoniemieckiej reformy walutowej, tymczasem zo-

stała nagle postawiona wobec odrębnej reformy walutowej stref zachodnich, co wywołało trudności w życiu gospodarczym strefy radzieckiej i konieczność zastosowania środków dla ochrony ludności i gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe z palenkami, sztab administracji radzieckiej wydał rozporządzenie w kierunku otwarcia ruchu granicznego dla ludności niemieckiej, posiadającej paszporty międzystrefowe. Marszałek Sokołowski zaznaczył, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym na autostradzie Helmstedt—Berlin,

gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przywozowi waluty ze stref zachodnich, która nie dopuszczona jest do obiegu na terenie Berlina — Helmstedt, jak komunikuje marsz. Sokołowski będzie w otwarty natychmiast po usunięciu technicznych uszkodzeń, co nie powinno zająć już dużo czasu. Marszałek Sokołowski uznaje środki przewidziane przez władze amerykańskie i brytyjskie dla utrzymania lotniczego połączenia ze strefami zachodnimi, wyrażając nadzieję, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa lotów będą całkowicie zachowane. Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć na bieżące zaopatrzenie ludności jeszcze na kilka tygodni, pisze marszałek Sokołowski, do tego czasu ruch kolejowy powinien być już w całości przywrócony.

W końcu swego listu marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych. — Marszałek Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich, które szkodzi rozwojowi handlu międzystrefowego powinno być skasowane a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony, co leży w obopólnym interesie.

Obłudna odpowiedź

Głosowna zaprzeczenia kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii

W oświadczeniu ogłoszonym 29 czerwca br. kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę. Zaprzecza jakoby KPJ prowadziła nieprzejrzaną politykę wobec ZSRR, a jednocześnie wysuwa szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Krytyka linii postępowania KPJ w sprawach wiejskich oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu zawarta w uchwale Biura Informacyjnego stanowi, zdaniem kierownictwa KPJ, zachętę dla elementów kapitalistycznych i reakcyjnych na wsi i w mieście.

Oświadczenie broni polityki partii jugosłowiańskiej odroczenie frontu narodowego, twierdząc, że cały front narodowy bez względu na różnorodność jego elementów „walczy o socjalizm”. Odnosnie zarzutów braku demokracji wewnętrzno-partijnej i stosowania w partii dyktatorskich metod, kierownictwo KPJ odpowiada, że metody te najlepiej odpowiadają warunkom istniejącym w kraju.

Kierownictwo KPJ podnosi swoje rzekome zasługi i nie podając żadnych argumentów odrzuca zarzut nacjonalizmu oraz zaprzecza jakoby czyniło ustępstwa wobec państw imperialistycznych. Nie chce ono wradawać się w dyskusję o błędach, twierdząc, że Partia Jugosłowiańska żadnych błędów nie popełniła, powtarza w dalszym ciągu skargi na nierówne traktowanie KPJ w biurze informacyjnym, a na zakończenie obłudnie zapewnia o swej rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. (RAP)

Układ polsko-fiński o wzajemnej wymianie handlowej

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że w dniu 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ o wymianie handlowej na rok 1948. Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 8,5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, maszynę, podkłady kolejowe, miedź, poryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól. Poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach umowy clearingowej, Finlandia zakupi w Polsce za dewizy pewną ilość węgla i koksu, tak że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1948 wyniesie około 25 milionów dolarów.

W czasie rokowań obie delegacje postanowiły, że we właściwym czasie rozpoczną się nowe pertraktacje w sprawie dalszego zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią.

Układ został podpisany w imieniu rządu fińskiego przez ministra handlu i przemysłu Uno Takki, a w imieniu rządu polskiego przez posła R. P. w Helsinkach Jana Wasilewskiego i przewodniczącego polskiej delegacji dr. Stanisława Galla.

Triumf włókniarzy łódzkich

Przemysł włókienniczy w I-ym półroczu wykonał plan w 111 proc.

Na dzień 30 czerwca b. r. państwowy przemysł włókienniczy wykonał plan produkcji orzemyślowej w 111 procentach według cen ziemniennych z 1937 r. 100 procentowe wykonanie planu zostało osiągnięte w dniu 11 czerwca b. r.

Wykonanie planu produkcyjnego w poszczególnych branżach przedstawia się następująco:

Przemysł Bawełniany — 103,5 proc. Przemysł Wełniany — 116 proc. Przemysł Włókienniczy — 121,5 proc. Przemysł Jedwabno-Galanteryjny — 114 proc. Przemysł Dzielwarski — 106 procent. Przemysł Konfekcyjny — 115,5 proc. Przemysł Włókienniczy — 112,5 procent. Przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych — 116,5 proc. Roszarnie Lnu i Konopi — 104,5 proc.

Należy przy tym zaznaczyć, iż plan produkcyjny na pierwsze półrocze b. r. był o 15 procent większy, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. Faktyczny wzrost produkcji wynosi więc w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r. 28,7 procent, a w dwóch najważniejszych branżach wynosi on: w przemyśle bawełnianym — 42,5 procent,

w przemyśle wełnianym — 28,5 procent.

Przemysły te wyprodukowały: 159 milionów 300 tysięcy metrów tkanin bawełnianych i 20 milionów 373 tysiące metrów tkanin wełnianych.

Spośród łódzkich fabryk włókienniczych pod względem wykonania planu wysunęły się na czoło:

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 16. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1. Państwowe Zakłady Przem. Wełnianego, Nr 4. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5. Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 1.

Najważniejszymi czynnikami, które umożliwiły przedterminowe wykonanie planu były: rozwój ruchu wielowarsztatowego, postępy ruchu współzawodnictwa pracy, uruchomienie wielkiej ilości nieczynnych poprzednio maszyn jak również pierwsze efekty akcji malej racjonalizacji.

Do Ministra Przemysłu i Handlu

WARSZAWA

Melduję, iż państwowy przemysł włókienniczy wykonał w dniu 30 czerwca plan półrocznej produkcji w 111 procentach według wartości w cenach ziemniennych 100 proc. Wykonanie planu miało miejsce w dniu 11 czerwca.

Zastępca Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Inż. Cz. Babiński

Sytuacja gospodarcza w Indiach

LONDYN (PAP). — Zgodnie z ostatnimi wiadomościami z Indii, sytuacja gospodarcza tego kraju pogarsza się z każdym dniem. Prasa wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ustawicznej podwyżki cen, wzrostu bezrobocia i tendencji spekulacyjnych na rynku.

Dziennik „Hindustan Times” podaje, że w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy ceny hurtowej wzrosły przeciętnie o 22 proc. Wzrost cen detalicznych postępuje jeszcze w szybszym tempie. Niektóre artykuły pierwszej potrzeby podrożały w tym samym czasie o 30 — 40 proc. Pismo „Indian News Chronicle” stwierdza, że w wielu miejscowościach kraju najważniejsze artykuły można otrzymać jedynie za pośrednictwem spekulantów, którzy ustalają ceny według własnego widzimisię.

Świat o rezolucji Biura Informacyjnego

Uchwały potępiające solidarnie stanowisko Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

NEW YORK PAP. — Kierownictwo Amerykańskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, zawierający aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Rezolucja ta — czytamy w komunikacie — daje komunistom jugosłowiańskim broń, przy pomocy której mogą ocalić Jugosławię.

Nowojorski „Daily Worker” zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że nadzieje prasy reakcyjnej na przerwanie frontu pokoju są daremne. Komuniści jugosłowiańscy rozwiązują bowiem swe problemy i wacieśniają współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

SOFIA PAP. — Bułgarska Partia Robotnicza oraz bułgarski front ojczyźniany opublikowały komunikaty w których wyrażają bez zastrzeżeń swą całkowitą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Bułgarski front ojczyźniany wyraził przekonanie, że w łonie Partii Komunistycznej Jugosławii znajduje się dość sił, które przeprowadzą zmianę polityki kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Bułgarski front ojczyźniany wyraża nadzieję, że elementy demokratyczne w Jugosławii wzmacniają pozycję Jugosławii we wspólnym frontie krajów demokracji ludowej, we froncie skierowanym przeciwko imperializmowi i podlegaczom wojennym.

PRAGA PAP. — Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej powzięło uchwałę, w której aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego. Czechosłowacka Partia Komunistyczna apeluje do komunistów jugosłowiańskich, aby zmusili swych kierowników do naprawienia popełnionych przez nich błędów, względnie do ustąpienia.

W centralnym organie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej „Rude Pravo” opublikowany został artykuł, zawierający analizę działalności niektórych czołowych działaczy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Działacze ci — czytamy w cytowanym artykule — prowadzili politykę sprzeczną z zasadami marksizmu i leninizmu, politykę zgubną dla klasy pracującej Jugosławii. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o ogromnej sile frontu socjalistycznego, który nie obawia się rozwiązać najbardziej trudnych problemów. Rezolucja ta — pisze w końcu autor — przyczyni się również do wzmocnienia Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Komuniści w Czechosłowacji będą mieli możliwość wyjaśnienia w ramach wielkiej kampanii ideologicznej szeregu problemów, o których mowa w rezolucji, a które dotyczą również Czechosłowacji.

MOSKWA (PAP). — W przedsiębiorstwach instytucjach odbywają się pogadanki, poświęcone rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Treść rezolucji przyjęta została z pełną aprobatą zarówno członków Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, jak i bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się X i XI posiedzenia plenaryjne MRN w Łodzi.

Radni uchwaliли pożyczkę w wys. 27 milionów złotych na remonty domów znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości.

MRN potępiła list papieża do biskupów niemieckich.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń podamy w dniu jutrzejszym.

PARYŻ (PAP). — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego wygłosił b. minister Tillon przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Na akademii byli m. in. obecni Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marty, Cachin, Fajon, Billoux.

Tillon podkreślił postęp, dokonany w świecie w ciągu stulecia od wydania Manifestu Komunistycznego. Tillon przedstawił rolę, jaką odegrał Związek Radziecki w walce z faszyzmem. „Robotnicy i wszyscy demokraci — powiedział Tillon — dowiedzieli się ze zdumieniem o antyradzieckiej pozycji, zajętej przez kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej”.

Mówca poddał surowej krytyce stanowisko kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Poważne Wszystkie

RZYM (PAP). Agencja Eleftri Ellada donosi, że w dalszym ciągu walk na wzgórzach Gramos-Smolikas armia gen. Markosa utrzymuje wszystkie swoje pozycje, zadając poważne straty nieprzyjacielowi. Wojska monarchistyczne wspierane były silnym ogniem artyleryjskim oraz lotnictwem. W rejonie Konicy wojska faszystowskie rozpoczęły ożywioną działalność celem zajęcia wyżyn Melica. Pomimo wsparcia artylerii i lotnictwa, oddziałom rządowym nie udało się wyprzeć żołnierzy gen. Markosa.

„Szaber powietrzny” z Berlina

BERLIN PAP. — „Taegliche Rundschau” pisze: o głośno reklamowanym przez Anglosasów „moście powietrznym” między strefami zachodnimi a Berlinem stwierdza, że użyte w wielkiej ilości samoloty amerykańskie ładujące na lotnisku Tempelhof nie są w stanie dostarczyć więcej niż 10 proc. żywności potrzebnej na zaopatrzenie ludności sektorów zachodnich Berlina. Właściwym celem tak licznych rajdów powietrznych jest zdaniem „Taegliche Rundschau” fakt ładowania na powracające z Berlina samoloty maszyną i artykułami przemysłowymi wywożonych tą drogą do stref zachodnich.

Cały hałas w kierunku utworzenia „mostu powietrznego” między zachodnim Berlinem a

Nowe propozycje Bernadotte'a w sprawie uregulowania konfliktu palestyńskiego

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Kairze odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalne posiedzenie komitetu Ligi Arabskiej, na którym rozpatrzone zostaną nieopublikowane dotychczas propozycje hr. Bernadotte w sprawie utrzymania pokoju w Palestynie. Propozycje te są również przedmiotem studiów rządu żydowskiego w Tel-Awivie.

W kołach arabskich w Kairze twierdzą, iż propozycje te zostaną odrzucone, jeśli przewidują uznanie suwerenności Żydów nad jakąś częścią Palestyny.

TEL AVIV (PAP). W środę w południe ostatnie oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe” port w Haifie.

W kołach arabskich w Kairze twierdzą, iż propozycje te zostaną odrzucone, jeśli przewidują uznanie suwerenności Żydów nad jakąś częścią Palestyny.

Amosow pożegnał Waśkę i udał się do komendatury. Po drodze wspominając szczegóły swego niespodziewanego spotkania z Waśką robił sobie słuszne wyrzuty, że zaufał tak lekkomyślnie człowiekowi tego pokroju. Ale wewnętrzne przecucie mówiło mu, że na Waśkę można polegać.

XVII.
W drodze do Berlina.
Już o ósmej rano nazajutrz Amosow został wezwany do gabinetu Heidla. Gruby Obersturmbahnführer — sześciom uśmiechem powitał swego gościa i z wyszukana uprzejmością zapytał, jak mu się spało na nowym miejscu. Potem zaprosił Amosowa do zajęcia miejsca przy obrzymim biurku i uśmiechał się

stycznej. Ścisła współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi gwarancję pokoju. Demokraci francuscy wdzięczni są za czujność i stanowczość partii komunistycznych, które bezkompromisowo popierały obecnych przywódców Jugosławii. Wina ich — zakończył Tillon — polega na odstępstwie od nauk Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Po przemówieniu obecni uchwaliли jednogłośnie rezolucję, w której m. in. wyrazili pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

„Zebrani — czytamy w rezolucji — żywią przekonanie, że zdrowe elementy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zmuszą obecnych przywódców Partii Komunistycznej Jugosławii do naprawy swych błędów lub do u-

y faszystów greckich jają się w ogniu wojsk Markosa

Na Peloponezie armia demokratyczna z każdym dniem rozwija swoje operacje wojskowe. W ostatnich dniach w rejonie tym zginęło 82 żołnierzy z armii faszystowskiej.

W Macedonii zachodniej, wschodniej, Epirze i Tracji oddziały gen. Markosa stoczyły szereg potyczek, w wyniku których wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych.

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji zwraca się z apelem do wszystkich postępowych sił na całym świecie o uratowanie życia wielkiego patrioty greckiego Markensinisa, are

szowanego przed 15 dniami przez rząd ateński.

Wasilis Markensin's, sławny chemik, w swoim czasie zajmujący wysokie stanowisko państwowe, poświęcił całe swoje życie sprawie ludu greckiego, był jednym z kierowników walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi oraz wybitnym działaczem organizacji EAM.

Faszystowski rząd Tsaljarisa w odwet za porażkę, poniesioną przez wojska rządowe na wzgórzach Gramos-Smolikas, postanowił zamordować tego bohatera greckiego.

Kończąc swój apel, radio Wolnej Grecji stwierdza, że interwencja na rzecz ocalenia życia Markensinisa jest obowiązkiem wszystkich demokratów na całym świecie.

Drożyna w Austrii

WIEDEN (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów postanowiono podwyżkę cen produktów spożywczych o więcej niż sto procent. Podwyżka cen odnosi się do pierwszego rzędu do cen zboża i mięsa.

Prawicowi socjaldemokraci fińscy współpracowali z wywiadem prohitlerowskim

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą, że dzienniki „Vapaa Sana” i „Ruekansan Sanomat” opublikowały materiały dokumentarne potwierdzające współpracę wielu prawicowych działaczy socjal-demokratycznych z tajną policją i dawnym prohitlerowskim wywiadem faszystowskim w Finlandii.

Materiały te oskarżają takich wybitnych działaczy socjal-demokratycznych jak Altonen, Kilpelja, Puskala, Poutanene i inni. Z niektórych dokumentów wynika, że działacze ci przekazywali tajnej policji i wywiadowi do niesienia na temat działalności poszczególnych organizacji demokratycznych i ich kierowników. Na wielu doniesieniach znajdują się podpisy autorów.

Wpłaty na Wspólny Dom

Warszawa (RAP-SAP)
Dnia 28 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawodowego Literatów — Zarząd

Główny — 100.000 zł, od Komitetu PPR Marynarzy w Gdyni — 250.000 zł, od Związku Zawodowego Górników — Katowice 500.000, Bank Spółdzielczy w Jaworznie wpłacił 50.000. Z drobnych sum wpłynęło 84.000 zł.

się wręczył mu uroczyste piki papierów. — Był to paszport niemiecki, większa suma pieniędzy i przepustki do Berlina. Jednocześnie rozpromieniony Obersturmbahnführer poinformował Amosowa, że wszystkie potrzebne dokumenty nadeszły dzisiejszej nocy i to na skutek interwencji sanego Obergruppenführera von Taubego, który z niecierpliwością oczekuje przyjazdu swego kuzyna do Berlina, pragnąc jaknajprędzej z nim się zobaczyć.

— Wirszuje! — wysokim dyszantem zawołał Heidl, ściskając rękę oszołomionego Amosowa — miałem rację, kochany kapitanie, pański kuzyn ułatwił panu niegdyś pobyt w stolicy, ale prawdopodobnie przyspieszy załatwienie wszystkich spraw, związanych z nowymi zleceniami. Będę miał do pana również małą prośbę. Chciałbym, abyście doręczyli maleńką paczuszkę dla mojej Milli. To moja żona. Niech ją pan odwiedzi i opowie, jak tu spędzam czas. Polecam w Berlinie panu hotel Adlon. Jest tam, co prawda, piekielnie drogo, ale zastępuje pan na komfort. Zresztą dają panu na drogę sporą sumkę, która powinna wystarczyć. W Berlinie otrzyma pan jeszcze. Wyjeżdża pan za godzinę. A ja tymczasem przygotowuję raport, dotyczący waszej osoby. Doręczycie go osobiście naczelnikowi rosyjskiego sektora.

Za godzinę raport, o którym wspominał Heidl był gotów. Jednocześnie Obersturmbahnführer doręczył Amosowowi „małą paczuszkę” dla żony. Na znak Heidla, do maszyny, która Amosow miał jechać do Mińska dwóch

Skutki trzęsienia ziemi w Japonii

LONDYN (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych w Tokio, silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Japonię środkową w poniedziałek, zniszczyło niemal doszczętnie z powierzchni ziemi 52 miasta i wsie. Blisko 46 tysięcy domów zostało zniszczonych.

Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana, przypuszczalnie jednak jest bardzo wysoka. W największym ośrodku przemysłu japońskiego Japonii — Fukui — zginęło ponad 4 tysiące osób, blisko 9 tysięcy odniosło rany. Miasto Fukui w czterech piątach leży w gruzach, ogólne szkody, wyrządzone w tym mieście wskutek trzęsienia ziemi, oceniane są na 8 miliardów jenów. Blisko 30 proc. maszyn włókienniczych nie nadaje się do użytku.

Wasilis Markensin's, sławny chemik, w swoim czasie zajmujący wysokie stanowisko państwowe, poświęcił całe swoje życie sprawie ludu greckiego, był jednym z kierowników walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi oraz wybitnym działaczem organizacji EAM.

Faszystowski rząd Tsaljarisa w odwet za porażkę, poniesioną przez wojska rządowe na wzgórzach Gramos-Smolikas, postanowił zamordować tego bohatera greckiego.

Kończąc swój apel, radio Wolnej Grecji stwierdza, że interwencja na rzecz ocalenia życia Markensinisa jest obowiązkiem wszystkich demokratów na całym świecie.

Drożyna w Austrii

WIEDEN (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów postanowiono podwyżkę cen produktów spożywczych o więcej niż sto procent. Podwyżka cen odnosi się do pierwszego rzędu do cen zboża i mięsa.

Prawicowi socjaldemokraci fińscy współpracowali z wywiadem prohitlerowskim

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą, że dzienniki „Vapaa Sana” i „Ruekansan Sanomat” opublikowały materiały dokumentarne potwierdzające współpracę wielu prawicowych działaczy socjal-demokratycznych z tajną policją i dawnym prohitlerowskim wywiadem faszystowskim w Finlandii.

Materiały te oskarżają takich wybitnych działaczy socjal-demokratycznych jak Altonen, Kilpelja, Puskala, Poutanene i inni. Z niektórych dokumentów wynika, że działacze ci przekazywali tajnej policji i wywiadowi do niesienia na temat działalności poszczególnych organizacji demokratycznych i ich kierowników. Na wielu doniesieniach znajdują się podpisy autorów.

Wpłaty na Wspólny Dom

Warszawa (RAP-SAP)
Dnia 28 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawodowego Literatów — Zarząd

Główny — 100.000 zł, od Komitetu PPR Marynarzy w Gdyni — 250.000 zł, od Związku Zawodowego Górników — Katowice 500.000, Bank Spółdzielczy w Jaworznie wpłacił 50.000. Z drobnych sum wpłynęło 84.000 zł.

się wręczył mu uroczyste piki papierów. — Był to paszport niemiecki, większa suma pieniędzy i przepustki do Berlina. Jednocześnie rozpromieniony Obersturmbahnführer poinformował Amosowa, że wszystkie potrzebne dokumenty nadeszły dzisiejszej nocy i to na skutek interwencji sanego Obergruppenführera von Taubego, który z niecierpliwością oczekuje przyjazdu swego kuzyna do Berlina, pragnąc jaknajprędzej z nim się zobaczyć.

— Wirszuje! — wysokim dyszantem zawołał Heidl, ściskając rękę oszołomionego Amosowa — miałem rację, kochany kapitanie, pański kuzyn ułatwił panu niegdyś pobyt w stolicy, ale prawdopodobnie przyspieszy załatwienie wszystkich spraw, związanych z nowymi zleceniami. Będę miał do pana również małą prośbę. Chciałbym, abyście doręczyli maleńką paczuszkę dla mojej Milli. To moja żona. Niech ją pan odwiedzi i opowie, jak tu spędzam czas. Polecam w Berlinie panu hotel Adlon. Jest tam, co prawda, piekielnie drogo, ale zastępuje pan na komfort. Zresztą dają panu na drogę sporą sumkę, która powinna wystarczyć. W Berlinie otrzyma pan jeszcze. Wyjeżdża pan za godzinę. A ja tymczasem przygotowuję raport, dotyczący waszej osoby. Doręczycie go osobiście naczelnikowi rosyjskiego sektora.

Za godzinę raport, o którym wspominał Heidl był gotów. Jednocześnie Obersturmbahnführer doręczył Amosowowi „małą paczuszkę” dla żony. Na znak Heidla, do maszyny, która Amosow miał jechać do Mińska dwóch



— Jestem po prostu radzieckim człowiekiem i mam wrażenie, że rozmawiam również z radzieckim człowiekiem. To chyba wystarczy. W chwili obecnej jesteśmy wszyscy związani i wszyscy dążymy do jednego celu.

Waśka z szacunkiem popatrzył na Amosowa i rzekł:

— Rozumiem, dziękuję, że pan mi zaufa. Jestem awanturnikiem i pijakiem, ale zdradzę nigdy nie byłem i nie będę. Z tym lotrem Pietrowem jeszcze się obliczę... A co mam powiedzieć Iwanowej, jeśli zapyta mnie, skąd o tym wszystkim wiem?

Amosow spojrzał w oczy Waśkę:

— Proszę powiedzieć, że spotkał pan kogoś, kto niebawem wyjedzie stąd na pewien czas daleko. Proszę powiedzieć, że ten ktoś ma zamiar rewizytować swoich starych przyjaciół. Niech Iwanowa powtórzy to tam gdzie trzeba. Niech nie zapomni jednego słowa — rewizyta. To wystarczy. Zapamięta pan to wszystko?

Waśka z namaszczeniem powtórzył niezro-

Niebezpieczna gra

Biurow Informacyjne Partii Komunistycznej i Robotniczych z całą ostrożnością papiętnowało rozbijającą i antyradycką postawę kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Lecz najostrejsze słowa nie wyrażają dla potępienia odszczepieńców ruchu robotniczego, tych co łamią międzynarodową solidarność socjalistycznego frontu walki z imperializmem.

Nie ulega wątpliwości, że rozbijaczom z kierownictwa KPJ wszechwładza uderzyła do głowy. Pycha jest złym doradcą, sprawdza padmiar dufności w siebie. Upojeni sukcesami walk partyzanckich czasu okupacji, sukcesami pierwszego okresu budownictwa Republiki Ludowej — Tito i inni zaczęli przeceniać siły własne i możliwości Jugosławii.

Wprawdzie nie minęły jeszcze cztery lata od wyzwolenia Jugosławii spod hitlerowskiej okupacji, a już zatarła się w pamięci przywódcom partii jugosłowiańskiej historia tak niedawnego przecież okresu. My Polacy, śledziliśmy w napięciu i z uznaniem największym partyzantkę narodów Jugosławii, walczących z hitlerowskim najazdem. W obydwu naszych krajach walka partyzancka wniosła poważny wkład do walki wyzwoleniczej narodów Europy.

Ale wystawilibyśmy sobie świadectwo braku poczucia rzeczywistości i wręcz dziecinnej megalomanii, gdybyśmy chcieli głosić, że to właśnie oddziały partyzanckie rozbiły hitlerowską maszynę zbrojnej okupacji. Jasne i bezsporne jest dla każdego, że zarówno narody Jugosławii, jak naród polski, jak wszystkie narody Europy zawdzięczają swe wyzwolenie przede wszystkim potęgę Związku Radzieckiego, zwycięskiej marszom Armii Radzieckiej i krwi jej żołnierzy obficie na tyłach Europy przelanej.

Kto nie chce o tym pamiętać, kto nie chce tego uznać — z pewnością nie działa w dobrej wierze.

A czyż nie Związkowi Radzieckiemu i jego armii zawdzięczają narody Jugosławii, że z chwilą gdy pozbyli się okupanta, mogły swobodnie przystąpić do budowy nowego, ludowego państwa? Że nie groził im powrót dawnej faszystowskiej dyktatury?

Jak potoczyć się mogły losy Jugosławii, gdyby to nie Armia Radziecka przyniosła jej wyzwolenie, świadczy wymownie przykład Grecji. Naród grecki nie mniej gorąco pragnął wyzwolenia społecznego, aniżeli narody Jugosławii, niż naród polski, niż narody Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii czy Węgier. Lecz mimo to naród grecki po dziś dzień ugię się pod jarzmem dyktatury monarcho-faszystowskiej. Tyle tylko, że miejsce mundurów ze swastyką zajęły mundury zamorskich „doradców” wojskowych. Tak sam los czekałby Jugosławie gdyby „wyzwolenie” przyniesło jej miały armie anglosaskie.

Ale megalomania przywódców sięga dalej. „Sądzą, że mogą zachować niepodległość Jugosławii i zbudować socjalizm bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej, bez poparcia ZSRR. Sądzą, że nowa Jugosławia może się obejść bez pomocy tych rewolucyjnych sił”. (Z rezolucji Biura Informacyjnego).

Tito chełpi się, że potrafi zbudować socjalizm sam, że nie trzeba mu niczyjej pomocy. Cóż to jest? Czcza fanfaronada. Słowa, za którymi niema pokrycia w czynach. Tito i obecni przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii sterują Jugosławię nie w kierunku socjalizmu, a w kierunku kapitalizmu.

Związek Radziecki budował socjalizm w swym ogromnym kraju sam jeden. — Budował go znoją, ośmiarą pracą swoich pracowników.

Partia usuwa chwałę

Z działalności Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej

Wielkie dni przeżywa obecnie polska klasa robotnicza: następuje zjednoczenie ruchu robotniczego, następuje zwarcie szeregów. Wśród członków obu partii robotniczych panuje prawdziwy entuzjazm, wzmagają się aktywność partyjników, wzmagają się aktywność w pracy partyjnej i w pracy zawodowej.

Ale i w tym okresie znajdują się ludzie, którzy choć są członkami Partii, żyją własnym tylko życiem, dbają przy pomocy wszelkich dozwolonych i — co gorsza — niedozwolonych środków o własny interes.

Kiedy fabryki i zakłady przemysłowe przeszły w ręce narodu powstała robotnicza Straż Przemysłowa, której zadaniem była ochrona mienia społecznego. W większości wypadków Straż Przemysłowa ze swoich obowiązków głębnie się wywiązuje. Bardzo ośmiarą pracują funkcjonariusze Straży Przemysłowej — pepejowcy.

Zdarzają się jednak smutne wyjątki.

Lęcał Chodakowski, Bogusław Gilewicz, Henryk Gajek, Stefan Gosek i Marian Podsiadły w roku 1947 wstąpił do szeregu naszej Partii. Państwo powierzyło im ochronę mienia państwowego Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4. Czy je chronili? Czy ochronili? — Wręcz przeciwnie: sami okradali klasę robotniczą i nasze

rodów swojej klasy robotniczej i chłopstwa. Budował kosztem ogromnych wyrzeczeń. Był izolowany. Bo z zewnątrz liczyć mógł tylko na pomoc rewolucyjnych sił klasy robotniczej świata, na sympatie mas wyzyskiwanych wszystkich krajów. Bo wyspę socjalizmu otaczało morze państw kapitalistycznych. — Bo ZSRR miał do wyboru: budować socjalizm albo — skapitulować. Związek Radziecki nie skapitulował. Obrął drogę budowy socjalizmu i socjalizm zbudował.

Obecni przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii obierają, jak widać z ich postępowania drogę kapitulacji przed imperializmem.

Dzisiaj narody krajów demokracji ludowej, budując socjalizm nie są osamotnione. Stanowią liczną rodzinę, mają oparcie w potężnym Związku Radzieckim, jego ogromnych zasobach, rozbudowanym przemyśle. Lata wyrzeczeń narodów Związku Radzieckiego nie poszły na marne. Dzisiaj inne narody budując socjalizm mają drogę łatwiejszą. Współpraca ze Związkiem Radzieckim, współpraca wzajemna krajów demokracji ludowych, ożywiona wymiana towarowa między nimi stanowi jeden z filarów ich planowo rozbudowywanej gospodarki. Pomoc jakiejś udziela demokracjom ludowym Związek Radziecki ma na celu nie dyktowanie warunków politycznych, nie „marshallizację” tych krajów — u podstaw

jej leżą wspólne żywotne interesy i wspólne antyimperialistyczne cele wolnych, suwerennych narodów.

Przywódcy KPJ chcą pozbawić narody Jugosławii dobrodziejstw tej współpracy. To już nie fanfaronada. To nie pycha tylko. To awanturnictwo polityczne.

„Słabo orientując się w sytuacji międzynarodowej, zastraszeni szantażem i groźbami imperialistów — stwierdziła rezolucja Biura Informacyjnego — przywódcy jugosłowiańscy przypuszczają, że idąc na szereg ustępstw wobec państw imperialistycznych potrafią pozyskać ich przychylność, dojść z nimi do porozumienia w sprawie niezawisłości Jugosławii i stopniowo zaszczepić narodom jugosłowiańskim orientację na te państwa, tj. orientację na kapitalizm”.

Przywódcy KPJ znajdują się na niebezpiecznie śliskiej drodze. Na drodze niebezpiecznej dla Jugosławii, dla jej narodów. Wyprowadzenie Jugosławii z obozu socjalizmu i demokracji ludowych groziłoby temu bohaterstwu krajowi fatalnymi konsekwencjami. Spekulowanie na antyradyckich planach imperialistów — to niebezpieczna gra. Drogo może ona kosztować Jugosławię. Stawka na kapitalizm to droga nieuchronnej utraty niepodległości. Los Grecji powinien tu być dostateczną przestroga. Należy ufać, że narody Jugosławii prześrogi tej nie zlekceważą.

Zniżki kolejowe

na Wystawę Ziem Odzyskanych

W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w dniach 15.7 — 15.10. 1948 r. Ministerstwo Komunikacji przyznało specjalne ulgi kolejowe dla zwiedzających Wystawę.

Zasadnicza, indywidualna zniżka wynosi 50 proc. ceny biletu w-g normalnej taryfy. Zniżkę realizuje się w ten sposób, że osoba udająca się na Wystawę nabywa na Stacji wyjazdu bilet dowolnej klasy na podąż osobowy lub pośpieszny na przejazd do Wrocławia za opłatą normalną i bilet ten służyć będzie do bezpłatnego powrotu po uprzednim poświadczeniu go przez Komitet Wystawy oraz osiemnastemu w dniu wyjazdu w kolejowej kasie biletowej lub w Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Wrocławiu.

Bezpłatny wyjazd powrotny z Wrocławia

winiem nastąpić jednak najpóźniej do godz. 24-ej dziesiątego dnia od daty ostemplowania biletu na stacji wyjazdowej pierwotnej.

Przy przejeździe zorganizowanych wycieczek conajmniej 500 osób pociągami nadzwyczajnymi, złożonymi z wagonów towarowych, będzie stosowana 66 proc. zniżka od opłat taryfowych na przejazd do Wrocławia i z powrotem.

Poza tym dla wycieczek zagranicznych przyznane zostały specjalne ulgi.

Przewozy zwrotne eksponatów odbywać się będą bezpłatnie, o ile zachowane będą przewidziane taryfy warunki.

Wskazane wyżej ulgi mają zastosowanie dla zwiedzających Wystawę do dnia 18.10. 1948 r. dla wystawców zaś i personelu technicznego Wysawy do dnia 31.10 1948 r. (m.).

Mała wytwórnia o wielkim znaczeniu

Jeleniogórska fabryka szkła optycznego

Przed wojną nie wyrabiano w Polsce soczewek, obiektywów, pryzmatów dla mikroskopów, aparatów fotograficznych, epidiaskopów, lornetek i wielu innych instrumentów, przy których znajduje zastosowanie szkło optyczne. Wszystkie te artykuły musieliśmy sprowadzać za drogie pieniądze zza granicy, a przede wszystkim z Niemiec.

Trudno również było z produkcją szkła technicznego, odpornego na działanie kwasów, ługów i wysokiej temperatury, potrzebnego w laboratoriach przemysłowych, leczniczych itp.

Dziś w rezultacie objęcia w posiadanie Ziem Odzyskanych posiadamy w Jeleniej Górze fabrykę szkła optycznego, jedyną w Polsce i jedyną z osmiu na świecie.

Rozmach rozbudowy w ZSRR

Nowy port lotniczy w Moskwie

Przed kilku dniami uruchomiony został nowy port lotniczy w pobliżu Lubercy. Jest to trzeci z rzędu port lotniczy Moskwy, na którym lądować będą ciężkie samoloty pasażerskie, pocztowe oraz towarowe, kursujące między Moskwą a stolicami republik związkowych, a również pomiędzy Moskwą a większymi ośrodkami przemysłowymi ZSRR.

FABRYKI PENICYLINY

W mieście Leninakanie dobiega końca budowa nowej fabryki penicyliny. Ukończono już budowę pawilonów przemysłowych i przystąpiono do produkcji pierwszej partii penicyliny.

To i owo

Liczydło

Mówi się wprawdzie: Łódź — polski Manchester, stolica włókiennictwa itd., ale tytuły te nie powinny nam zbytnio do głowy uderzać. Bo, proszę was, Manchester Manchesterem itd., lecz poza tym w Łodzi są na ogół „oddziały prowincjonalne”, „centrale” zaś, jak wiadomo — w Warszawie. A spróbuj, bracie, jeden z drugim, załatwić jakąś sprawę bez wiesz, aprobaty, tudzież decyzji centrali!

Nic więc dziwnego, że ob. Kuraś, dyr. łódzkiego „Odadozel”, potrzebując kupić dla swego urzędu 1 sosnowe liczydło, zwrócił się o pozwolenie do centrali „Odadozel” w Warszawie. Już po upływie miesiąca z centrali „Odadozel” w Warszawie wpłynęła odpowiedź do łódzkiego oddziału „Odadozel”: „Potwierdzając odbiór Waszego pisma z dn., znak O/L Nr 0038563 w przedmiocie 1 sosnowego liczydła, prosimy o szczegółowe uzasadnienie w/w zakupu”. Westchnął dyr. Kuraś i podyktował maszynistce „szczegółowe uzasadnienie”: że człowiek, nieprawdaż, jest omylny, zwłaszcza, jeśli pracuje w buchalterii, dlatego też jest pożądane, aby nie liczył na palcach, lecz na liczydłach. Oczywiście, jeszcze bardziej pożądana byłaby maszyna do liczenia, ale w braku laku wystarczy i zwykłe liczydło za jedną 600 zł.

W miesiąc po wysłaniu „uzasadnienia”, z centrali „Odadozel” nadeszła depesza: „podać liczbę zatrudnionych w buchalterii. Stop. Zatrzymać życiorys. Stop”.

Naturalnie, łódzki „Odadozel” natychmiast podał liczbę zatrudnionych, załączając życiorysy. Dyr. Kuraś zalał przy tym z radością rece: no, teraz sprawa chyba będzie wreszcie załatwiona. Pozostawał przy tym błogim mniemaniu do czasu otrzymania nowego pisma z centrali: „Prosimy o bezzwłoczne delegowanie przedstawiciela Oddziału celem dokładniejszego wyjaśnienia sprawy zakupu liczydła.

Dyr. prychnął ze złości, wystawił sobie delegację służbową, podjął diety i wyjechał do centrali „Odadozel”.

— O co właściwie chodzi? — ryknął, znalazłszy się w wydziale administracyjnym „Odadozel”. — Co z moim sosnowym liczydłem?

— Wszystko w porządku, ob. dyrektorze — usmiechnął się uprzejmie referent centrali. — Właśnie w tej sprawie chcielibyśmy panu wręczyć szczegółową instrukcję w sprawie oszczędności używania liczydła.

— No, pięknie, bardzo panu dziękuję — bąknął Kuraś — ale gdzie jest pozwolenie na zakup liczydła?

— Pozwolenie na zakup liczydła? — zdziwił się referent. — Pan chyba kpł? Przecież nie możemy go wcześniej udzielić, dopóki się nie przekonamy, że pracownicy pańskiego oddziału nie opanowali dokładnie instrukcji, którą panu obecnie wręczam... E. Tam.

W 1945 r. znajdowała się tu kupa gruzów, a fachowców Polaków nie można było, jak to się mówi, znaleźć na lekarstwo. Brak surowca, a co najważniejsze, brak recept na wyrób poszczególnych gatunków szkła wydawał się przeszkodą nie do pokonania.

Nieliczni w Polsce fachowcy, a między innymi dyrektor inż. Lisowski nie ulekli się jednak trudności, zakasali rękawy i w krótkim czasie uruchomili fabrykę, rozszerzając stopniowo zakres jej działalności i asortyment produkcji.

„W chwili obecnej wyrabiamy już 25 gatunków szkła, a dzięki daleko zaawansowanemu pracom laboratoryjno-badawczym ilość ta wzrosła wkrótce do 75 — mówi z dumą dyr. naczelny fabryki. Wartość miesięcznej produkcji sięga już 15 — 16 milionów zł, a wyroby fabryki jeleniogórskiej poszukują się na wielu rynkach międzynarodowych.

Wywozimy nasze szkła optyczne do Szwecji, Czechosłowacji, Szwajcarii, Rumunii, Holandii, Ameryki Południowej. Dalsze zamówienia napływają ze wszystkich niemal zakątków świata”.

Fabryka powstała dopiero w 1942 r. Za trudnością za czasów niemieckich ponad 500 osób, z czego większość stanowili jeńcy. Nic dziwnego, że wydajność ich pracy była niewielka.

Dziś pracuje tu 420 osób, a produkcja jest znacznie wyższa, niż za czasów hitlerowskich.

Wybudowany niedawno od fundamentów, kosztem wielu milionów zł nowy piętrowy budynek fabryczny, liczący kilkadziesiąt metrów długości, mieścić będzie oddziały szlifowania i polerowania szkła. Do nowego budynku sprawadza s. 4 już maszyny i na dzień 22 lipca przewiduje się uroczyste ich uruchomienie. Rozpoczęcie produkcji w nowym budynku przyczyni się do dalszego jej zwiększenia i do podniesienia jakości wytwarzanego szkła. Zresztą i obecnie fabryka może być dumna ze swych wyrobów. W naszych oczach gotowanymi w szklanych naczyńach wyprodukowanymi w tutejszej fabryce, oglądaliśmy również epidiaskopy, triangulatory radialne, służące do sporządzania map terenowych ze zdjęć lotniczych i wiele innych ciekawych aparatów, z których niefedem produkowany jest tylko w dwóch, trzech fabrykach na świecie.

Mała wytwórnia szkła optycznego w Jeleniej Górze, podniesiona przez nas ze stanu kompletnego upadku, ma wielkie znaczenie nie tylko dla nas, ale i dla całej nieomal Europy.

A. P.

Czystość miejsca pracy i maszyn przede wszystkim

Da'sza dyskusja o nowych formach współzawodnictwa

Zachęcony wezwaniem „Głosu” śpieszę podzielić się swymi spostrzeżeniami z ogółem czytelników, jak również wyrwać z apatii dyktando i kierownictwa, spokojnie przechodzące do porządku dziennego nad poruszonymi tematami.

Zasadniczym warunkiem osiągnięcia dobrych wyników współzawodnictwa pracy, i to pod każdym względem, było, jest i będzie zachowanie czystości miejsca pracy i maszyn. Bez utrzymania bowiem tego warunku, jest nie do pomyslenia osiągnięcie oszczędności surowca, smarów, pasów, lin, motorów, prądu itd. Rozrzucone po podłodze czy też po podszycie resztki surowca, końce niedopracowanych przedmiotów, nie świadczą dobrze o oszczędności surowca. Tak samo nie świadczą dobrze o racjonalnym współzawodnictwie pracy oblepione kurzem welny, bawełny lub konopiami ściany sufitu, transmisje, koła maszynowe itd.

Niedbałe oczyszczenie maszyn i miejsca pracy przy zmianie koloru „partii” nie wpływa dobrze na pracę zespołów, stojących w szrankach „wyscigowców”. Mimo, iż w zakładach pracy rozwieszane są napisy o zakazie czyszczenia maszyn w biegu, zakazy te są w większości wypadków pomijane. Skutek jest taki, że czy to na zgrzalnicy, czy w przędzalni lub skrośalni wkręca się w nici kurz i to w dodatku kurz różno kolorowy. Przędza taka i towar z niej utkany nie będą więc mogły być zaliczone do I gat. Nieczystość maszyn oprócz wyżej wspomnianych skutków, powoduje jeszcze inne. A mianowicie: zanieczyszczone łożyska, wrzeciona, wałki, wały i inne części wywołują ciężki chód maszyn. Stąd nadmierne zużycie prądu, a więc powodem ukręcania wałów, wałków, rolek,

wyłamywania się kół zębnych. Jednym słowem są przyczyną wielu innych jeszcze defektów w maszynach wywołujących częste postoje. Znaczny odsetek pożarów ma również swe źródło w nieprzebieżaniu czystości miejsca pracy i maszyn.

Reasumując przyjąć musimy do wniosku, że przestrzeganie czystości należy uznać za podstawowy warunek umów o współzawodnictwo.

twie. Ambicją więc wszystkich współzawodniczących, a zwłaszcza członków obu partii, winno być dągnięcie do osiągnięcia dobrych wyników, przy czym przykładu innym, jak należy pracować, aby osiągnąć dobre wyniki.

Nie mniej ważną jest sprawa wszelkich udoskonalień i pomysłów, którą jeszcze zbyt mało doceniają dyrekcje i kierownictwa. Z proletariatem pozdrawiam A. P.

Podmajstrzy PZPB Nr 17

Od 1-10 bm. wyprzedaż obuwia czeskiego bez talonów

Nowe partie obuwia w drodze

Jak nas informuje Dyrekcja Okręgowa Bata — w dniach od 1 do 10 lipca we wszystkich sklepach Bata na terenie Łodzi — odbywać się będzie wyprzedaż pozostałych asortymentów obuwia czeskiego BEZ TALONÓW.

W dniach od 12 do 17 lipca r. b. sklepy zostaną zaopatrzone w nowe partie obuwia

czeskiego. W dniach tych sprzedaż odbywać się będzie ponownie wyłącznie na talony, przy czym ważność obecnych talonów — „srebrnych” — przedłużona będzie do dnia 17 lipca r. b.

A więc — nie realizowane obecnie talony należy zachować!

Dbajmy o piękno w naszym mieście

Wiaty na balkonach

Swego czasu donosił nam nasz Czytelnikom o konkursie estetycznego urządzania balkonów na balkonach kamienic łódzkich. Konkurs ten ogłosił Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego, przeznaczając specjalne nagrody dla zwycięzców.

Głównym zadaniem konkursu było ulepszenie Łodzi, której tak bardzo brak jest zieleni. Wydawałoby się, że konkurs ten powinien znaleźć duży oddźwięk wśród mieszkańców miasta.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, dość zgłoszeń do udziału w konkursie jest minimalna. W związku z tym Wydział Plantacji postanowił przy kwalifikowaniu balkonów do nagród brać również pod uwagę i balkony tych, którzy nie stanęli do konkursu.

Prawdopodobnie konkurs będzie rozstrzygnięty w sierpniu — w pełni lata. A więc, uważa, gospodzie Bystre czy jury konkursowego zwrócić uwagę na wasze balkony.

Z hali fabrycznej na scenę

Dziewczęta z PZPJG Nr 8 odnoszą zasłużone sukcesy

W grudniu ubiegłego roku powstał zespół baletowy przy świetlicy PZPJG Nr 8 w Łodzi. Zapisali się tam młodociane robotnice i córki robotników zakładów w wieku 14 — 18 lat. Pilnie, kochając taniec uczeni dwadzieścia dwa razy w tygodniu po dwie godziny ćwiczyły pod kierunkiem baletmistrzyni Teatru Wojska Polskiego — Jadwigi Hryniewickiej.

Dobre chęci i praca zabrały swoje — rezultaty oglądaliśmy właśnie w ubiegły wtorek w sali Teatru Powszechnego, gdzie odbył się popis zespołu, składającego się z 20 dziewcząt pod kierownictwem i przy współudziale Jadwigi Hryniewickiej. Zespołowi akompaniowała orkiestra — również pracowników Zakładów, składająca się z 8-miu osób pod batutą Danuty Maliszewskiej.

Program był bogaty i wykazał różnorodność możliwości zespołu. Pięknie wypadły stylizowane tańce ludowe — „Mazur” (do mu-

zyki z opery „Straszny Dwór” Moniuszki), „Krakowiak” oraz inscenizacja baletowa: „Dziwki”. Poza tym zespół wykonał walc i poloneza, oraz jeden taniec charakterystyczny eksperymentalny pl. „Maszyną” do muzyki Ta deusza Millera.

Jeszcze wspomniemy pod uwagę fakt, że zespół jeszcze przed pół rokiem nie miał pojęcia o tańcu, to bezwzględnie podziwiać należy jego zgranie, opanowanie techniki i swobodę ru-

chów na prawdziwej, a nie świetlicowej scenie.

Jeszcze raz okazało się, że wśród robotniczej młodzieży drzemie zdolność, których racjonalne wykorzystanie umożliwi Państwo Ludowe.

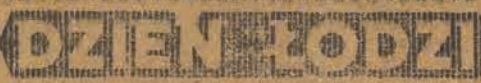
W najbliższych dniach zespół wyrusza na trzytygodniowe występy we wszystkich większych miastach Polski. Między innymi wystąpi we Wrocławiu w czasie 100 dni Wrocławia.

Statek na szynach



W czasie „Święta Morza” sensację wśród przechodniów budził posuwający się po szynach tramwajowych na ulicach łódzkich statek z polską banderą, „Baltyk”, zarzucający właśnie kotwicę w fale morskie.

W tak pomysłowy sposób Liga Morska promowała swe hasła wykonania naszego planu morskiego.



UWAGA, WZASOWICZE!

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, Wydział Wczasów, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż przydział miejsc na wczasy, na turnus od 16-go do 29-go lipca rozpocznie się dnia 7-go lipca br.

KWESTA NA RZECZ SIEROT

PO POLEGŁYCH OBRONCACH OJCZYZNY
W niedzielę dn. 11 lipca b. r. Duszpasterstwo Wojskowe w Łodzi urządza kwestę uliczną na rzecz sierot po poległych Obrońcach Ojczyzny.

Biedne dzieci, które dla Ojczyzny straciły wszystkich, bo rodziców i dom, proszą o pomoc społeczeństwa.

AKADEMIA SPÓŁDZIELCZA W ŁODZI

W nadchodzącą sobotę, dn. 3 lipca, w parku helenowskim odbędzie się uroczysta Akademia Spółdzielcza w związku z przypadającym w tym dniu „Dniem Spółdzielczości”.

Akademia rozpoczyna się o godz. 18.30. Miejski Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości” w porozumieniu z prezydium OKZZ zaprasza na akademię robotników i pracowników m. Łodzi.

Program przewiduje część oficjalną i bogato urozmaiconą część artystyczną.

BIURO PORAD PRAWNYCH PRZY STR. DEMOKRATYCZNYM

W miesiącach lipcu i sierpniu br. Biuro Porad Prawnych, istniejące przy Radzie Gospodarczej Str. Demokratycznego w Łodzi (Piotrkowska 78, II piętro) nie będzie czynne. Porady wzywone będą dopiero we wrześniu i udzielane będą trzy razy w tygodniu.

STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ W ŁODZI

Zarząd zawiadamia członków i sympatyków, iż z dniem 1 lipca br. czynny będzie Sekretariat w następujących dniach: poniedziałki i środy od godz. 19 — 21 oraz soboty od 16 — 19 w lokalu tymczasowym przy ul. Piotrkowskiej 21, front, I piętro.

WYKAZ WYCIĘDZÓW

W PZPB Nr 1 w łódzkiej na 12 krosnach wysunęli się na czoło Helena Rybak (154,7 proc.) i Józefa Sewerynak (146,5 proc.). Józefa Krzyżanek osiągnęła 133,3 proc., Stanisława Michałak 125 proc., Agnieszka Kabaniewicz 124,4 proc., Genowefa Korzeniowska 122,5 proc., Maria Pyziak 123,7 proc., a Julianna Kowalczyk 120,7 proc. Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palczyński (155,5 proc.). Helena Bogus uzyskała 148,4 proc., a Helena Pałkowska 147 proc. Cecylia Pawlak (4 krosna) osiągnęła 145,9 proc., Teodora Owczarek i Maria Dzwicką po 143 proc. W przedzalni odznaczali się Bronisława Switoniak (166,5 proc.), Maria Jędrzejak (160,9 proc.) oraz Józefa Kucharska i Lucja Krawczyk (po 158,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 136,3 proc., a Anna Ciesielska 134,7 proc. Janina Jasińska (4 strony) uzyskała 141,3 proc., Genowefa Smulik 134,5 proc., Stefania Kacprzak 132,9 proc., a Władysława Nastorczyk (3 strony) 133,1 proc. W łódzkiej na 6 krosnach odznaczali się Irena Drzewiecka (172,2 proc.), Genowefa Miszał (171,8 proc.), Marja Skabiak (171,4 proc.) i Maria Drelchowa (170,7 proc.). Władysława Maj osiągnęła na 4 krosnach 160,5 proc.

W PZPB Nr 3 w łódzkiej na „szóstkach” odznaczali się Leokadia Weiman (175 proc.) Antonina Kępska (173 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tośka osiągnął 124,4 proc., wyprzedzając zespół Sobczynskiego (121,3 proc.). Zespół Ziemia (127,9 proc.) wyprzedził zespół Marcinkowskiego (111,3 proc.). Zespół Banaszczyka (130,8 proc.) uległ nieznacznie zespołowi Człapińskiego (130,9 proc.). Kłania „A” uzyskała 114,3 proc., wyprzedzając łódzkie „B” (104 proc.).

W PZPB Nr 4 w przedzalni (3 strony) wyróżnili się Waleria Pieska (175,9 proc.), Franciszka Marciniak (170,6 proc.) i Janina Holajn (168,6 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) uży-

wała Władysława Less 188 proc., a Eugenia Zajfryd 150 proc. W łódzkiej na „czwórkach” odznaczali się Julia Rakowska (188,3 proc.), Wiktoria Gajnyś (180 proc.), Tadeusz Nowakowski osiągnął 184,8 proc.

W PZPB Nr 6 w łódzkiej na „szóstkach” odznaczali się Feliks Marchewicz (163,8 proc.) i Konstanty Kazimierski (163,4 proc.). Na „czwórkach” wyróżnili się Maria Rajska (170,4 proc.) i St. Andrzejczak (164,6 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęła Anna Giza 150,7 proc.

W PZPB Nr 9 w łódzkiej na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (158,3 proc.). Marja Tomezyk uzyskała 157,5 proc., Jadwiga Tręda 153,8 proc., a Sabina Kowalska 151,2 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczali się Anna Jeruzal (150 proc.) Regina Rostaniec (134 proc.).

W PZPB Nr 14 w łódzkiej na „szóstkach” uzyskała Zofia Szymańska 153,4 proc. W przedzalni odznaczali się Leokadia Świątecz (169 proc.) oraz Weronika Kuświk i Władysław Czekaj (po 158 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedzalni (872 wrzec.) wyróżnili się Maria Napora (158 proc.) oraz Józefa Nowak i Ewa Zontak (po 154,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) Marja Golińska i Helena Wojkowska osiągnęły po 170,4 proc., a Janina Kaczmarek i Anna Sekudlarek (3 strony) po 162,5 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w łódzkiej (10 krosien) uzyskała Maria Majer 158,5 a Bronisława Prątczak 146,3 proc. Na 8 krosnach osiągnęła Józefa Skiba 175,6 proc., a Zenobia Sawicka 160,6 proc. Barbara Jacoń (6 krosien) uzyskała 168 proc., a Helena Małacka 158,3 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżnili się Maria Skorupska (170 proc.) i Maria Nowak (165 proc.).

W PZPB w Pabianicach w łódzkiej na 8 krosnach osiągnęła Sabina Zych 182,7 proc. Stefania Matynia (6 krosien) uzyskała 172,8 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się Stanisława Bujnowicz (167,9 proc.), Józefa Barańska (161,7 proc.) i Zofia Klimek (161,9 proc.).

W te i z powrotem

Hand-Shoes

Męskie pantofle z imitacją zamszu (te na talony) kosztują w sklepie „Bata” 3.600 złotych. Te męskie pantofle z tej samej imitacji zamszu parę kroków dalej w prywatnym magazynie szewskim, który dla reklamy swych wyrobów używa często angielskiego słówka: hand - shoes, są ocenione na... 15.000 złotych. Lepsza robota — być może, ładniejszy lasen — niewątpliwie, mimo to nawet hand - shoes nie usprawiedliwia tak wygórowanej ceny.

Związek Przyczynowy

Jak donosił, Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek w najbliższym czasie nowych gatunków papierosów. Sądzi, że wyrażamy opinie wszystkich P. T. palaczy, jeśli pod adresem Polskiego Monopolu Tytoniowego wyrazimy życzenie, aby nowe gatunki papierosów rzeczywiście były dobre i to nie tylko w ciągu pierwszego tygodnia.

Po pros'u — węgiel

Węgiel karkowy, węgiel walcowy, węgiel deputatowy, węgiel interwencyjny — oto liczne GATUNKI naszego węgla, które zniknąć mają z dniem 1 lipca b. r. Od tej pory pozostanie po prostu — węgiel. Oczywiście, reforma powyższa nikogo chyba nie martwi, jesteśmy przecież zwolennikami zasady „JAK SIĘ ZWAŁ, TAK SIĘ ZWAŁ, BYLE TANIO KOSZTOWAŁ”, a jak nas informują, zasada ta będzie bezwzględnie przestrzegana.

ŁÓDZIANIN

WYJAZD DZIECI DO GŁÓWNA

Tow. Kol. i Półkol. w Łodzi zawiadamia, że wyjazd dzieci do Główna nastąpi dn. 4 lipca o godz. 14.10 pociągami ze stacji Łódź-Kal. Zbiórka o godz. 13 na dworcu.

Jad z amerykańskiej strefy

Volksdeutsche kolportowali antypolskie ulotki

skiej, Z treści tej wrogiej Polsce ulotki wynikało, że Niemcy wysiedlili z Polski wroga na swe dawne miejsce zamieszkania, a majątki ich będą im zwrócone. Oskarżenia zajmowali się kolportażem tej ulotki, którą przepisał również w kilku egzemplarzach.

Okoliczności, które ujawnia rozprawa sądowa, przedstawiają się następująco: pod koniec kwietnia br. Alina Magin otrzymała od swojego znajomego z Niemiec odpis ulotki, przeznaczoną specjalnie dla Niemców w Polsce. Ulotka wzywała do gotowości bojowej. Magin dała tę ulotkę innym Niemcom do przeczytania. Zrobiono również specjalny odpis dla Niemców, znajdujących się w obozie w Łodzi.

Na trop tej antypolskiej roboty naprawdziwi władze polskie przypadły. Mianowicie, Niemka, zatrudniona w Straży Pożarnej jako sprzątaczką — Olga Kubez — zgubiła ulotkę w miejscu pracy i dzięki temu dostała się ona w ręce zastępcy komendanta Straży Pożarnej, miasła Łódź, kpt. Stefana Makowieckiego. Kpt. Makowiecki natychmiast zawiadomił władze Bezpieczeństwa i wszczęte dochodzenie pozwoliło ująć wszystkich oskarżonych.

Na rozprawie bezczelni volksdeutsche starają się wmówić w Sąd, że nie zdawali sobie sprawy z wagi swojego przestępstwa, tym nie mniej do winy winę przynajmniej się.

Sąd skazał: Alinę Magin na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 2, Zygmunta Golica — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Emmę Golic — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Klarę Jurk — na 4 lata i utratę praw na 2 lata, Helenę Feldę, Adolfę Millera, Emmę Raschowską, Natalię Dass i Józefę Wernera — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Eugenię Werner i Olę Kubez — na 4 lata każda i utratę praw na lat 2. W stosunku do wszystkich skazanych zastosowano przepadek mienia.

W motywach Sąd podkreślił, że oskarżeni działali świadomie, celowo rozpowszechniali ulotki, które, gdyby były rozpowszechnione w większym zakresie, przyniosłyby niewątpliwie duże szkody.

Za jedyną okoliczność łagodzącą, Sąd uznał podeszły wiek niektórych oskarżonych.

Sprawa Weyera odroczone

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym miała odbyć się sprawa byłego komendanta śledczego Komendy Policji w Łodzi w okresie sanacji — Stanisława Weyera. Weyer oskarżony jest o to, że na początku okupacji przyjął włoskie.

Sprawa jednak została odroczone ze względu na niestawienie świadków.

O ponownym terminie zawiadomimy naszych Czytelników.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 1 lipca 1948 roku.
Dziś: Krwi św. J. Chr.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.
W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja

„Głos Piotrkowski”
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40
Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
Konto czekowe redakcji „Głos Piotrkowski”:
Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Robotnicy - artyści z „Hortensji”

Najciekawszym działem w hucie „Hortensja” jest „kuglerka”. Trzydziestu kilku ludzi zdoła tu tysiące sztuk rozmaitego szkła stołowego dziennie. Przy szerokich oknach fabrycznych siedzą rzędem na wysokich stołkach drewnianych, ich warsztatem jest szyb

ko obracający się, podobny do dysku, kamień. Ostry brzeg kamienia tnie szkło, prowadzone doświadczonymi, zręcznymi palcami kuglera. W ciągu kilku minut powstają piękne i oryginalne desenie na szklankach, kieliskach, popielniczkach itd. Nikt z nas,

rzucając papierosa do szklanej popielniczki, nie zdaje sobie sprawy z tego, ile pracy kosztowało jej ulepszenie.

Wstępna praca przed zdobieniem jest znakowanie na gładkiej powierzchni szkła za pomocą wodnej farby. Ale doświadczeni kuglerzy obchodzą się i bez tego. Widzieliśmy, jak w ciągu pół godziny na gładkiej powierzchni szerokiej patery powstawały linie, wypukłości, listki, które w całości tworzyły piękną ozdobę.

Trzeba specjalnych zdolności i wielu lat nauki, by wykonywać tę pracę. Toteż przy warsztatach kuglerskich nie widać młodych ludzi: najstarsi pracują już po czterdziści lat. Wyrabiają oni przy tym największą ilość sztuk, jak np. tow. Raczynski Aleksander, Wardak Stanisław. Najmłodszym z kuglerów jest 36-letni tow. Kacprzak Władysław, znany wszystkim piotrkowianom miłośnik sportu. Naturalnie, że wszyscy pracujący z nim koledy także zdążyli się zarazić sportem i w chwilach przerwy zapaleni kibice hutniczej „Concordii” przewidują przyszłe zwycięstwa bokserskie lub piłkarskie swoich ulubieńców.

Praca kuglera wymaga absolutnego skupienia uwagi na trzymanej w palcach szklance lub gielisku. Jedna chwila roztrągnięcia — a ostra krawędź kamienia przecina szkło na wyłot. Praca ta jest ostatnim etapem produkcyjnym i w większości wypadków braki i odpadki, powstające na warsztacie kuglerskim, spowodowane są błędami, popełnionymi w poprzednich stadiach produkcji.

„Obecnie — mówi tow. Ziolkowski, kierownik sortowni — czynimy wszelkie wysiłki, ażeby procent stłuczki zmniejszyć do minimum. Ta oszczędnościowa akcja pozwoli m. inn. hucie na zatrudnienie dalszych dwudziestu kuglerów, którzy staną do pracy już w najbliższym czasie”.

Akcja popularyzacji prawa

Swego czasu donosiliśmy naszym Czytelnikom o akcji popularyzacji prawa wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa, zapoczątkowanej przez Związek Zawodowy Pracowników Sądowych R. P. Do dnia dzisiejszego wygłoszono już kilka odczytów z tej dziedziny na poszczególnych zakładach pracy, zebraniach związkowych i organizacyjnych oraz przez miejscowy radiowęzeł.

Umiejętnie wybrane zagadnienia jak np. sprawy majątkowe, rozwody, zatarci rodzinne, uznanie śmierci zaginionych, pijaństwo, choroby weneryczne,

sprawy podatkowe i t. p. wyjaśniane są w sposób przystępny przez prokuratorów, sędziów i adwokatów. Prócz tego adwokaci piotrkowscy udzielają indywidualnych porad w pokoju adwokackim w gmachu Sądu w godzinach przedpołudniowych, całkowicie bezpłatnie.

Dzięki tej społecznej postawie naszych prawników wielka liczba zatarców załatwiona została polubownie.

O miejscu i czasie wygłoszenia następnych odczytów poinformujemy naszych Czytelników w najbliższym czasie.

Ofiarność Piotrkowian nie zawodzi

W ubiegłą niedzielę Towarzystwo Opieki nad Oświeceniem zwróciło się do społeczeństwa miasta Piotrkowa o poparcie zbiórki ulicznej na budowę Muzeum Martylogicznego na miejscu kaźni milionów niewinnych ludzi.

Obecnie dowiadujemy się, że na powyższy cel zebrano ogółem 71.735 zł. W imieniu Zarządu „Towarzystwa Opieki nad Oświeceniem” składamy tą drogą serdeczne podziękowanie całemu

społeczeństwu piotrkowskiemu oraz szczególne słowa wdzięczności kwestującym.

Informujemy jednocześnie wszystkie te osoby i instytucje, które zadeklarowały pewne ofiary albo też pragną wnieść dalsze ofiary, aby przekazywały je do Związku b. Więźniów Politycznych, Piotrków, ulica Legionów 16, I piętro lub na konto K. K. O. miasta Piotrkowa, ulica J. Słowackiego 9.

Przygotowania do Święta Spółdzielców

W związku z wyznaczonym na dzień 3 lipca Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, Piotrków jako jeden z poważnych ośrodków spółdzielczych opracował już program obchodu tego święta. Na posiedzeniu specjalnego Komitetu Organizacyjnego podzielono poszczególne działy pracy między działaczy spółdzielczych: tow. Salska zajmie się organizacją imprez, dyr. Oddziału „Społem” Lorek sprawami finansowymi. Organizacją Święta na terenie powiatu zajmie się tow. Krasnodębski Jerzy — dyr. Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piotrkowie.

Już od dziś przez głośniki radiowe la piotrkowskiego nadawane będą odczyty o spółdzielczości codziennie w godzinach od 17 do 18-tej.

W sobotę, 3 lipca o godzinie 18-tej odbędzie się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod magazyny

„Społem” budowane przy ulicy Bujnowskiej. Stąd przedstawiciele władz, spółdzielni i społeczeństwa udadzą się na Akademię Spółdzielczą w sali Kilińskiego. Akademia rozpocznie się o godz. 19-tej.

Po części oficjalnej nastąpi odznaczenie najstarszych pracowników spółdzielczych: ob. dr. Czyż Czesławy i Jarosza Bolesława.

Walne zgromadzenie Komitetu Odbudowy Stolicy

W dniu 2 lipca o godzinie 18-tej odbędzie się Walne Zgromadzenie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy m. st. Warszawy w sali posiedzeń Nr 111 w gmachu Starostwa Powiatowego.

Na porządku obrad znajdują się sprawy, związane z programem przyszłych prac oraz sprawozdanie przewodniczącego z dotychczasowej działalności. Walne Zgromadzenie ma dokonać wyboru nowych władz Komitetu.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Taryfa na kolejce

Na kolejke wąskotorowej, kursującej na trasie Piotrków — Sulejów obowiązują następująca taryfa osobowa: Piotrków — Sulejów 60 zł, Piotrków — Przyglów 40 zł, Piotrków — Uszczyn 40 zł, Uszczyn — Przyglów 20 zł, Uszczyn — Sulejów 40 zł, Przyglów — Sulejów 20 zł.

Pociągi w kierunku Sulejowa odchodzą ze stacji „Starostwo” w godzinach 8.45, 13.45, 18.30.

Życie sportowe Piotrkowa

„CONCORDIA” KNURÓW — „CONCORDIA” PIOTRKÓW 7:2

Dawno już miłośnicy sportu nie mieli możliwości oglądać dobrej gry na meczach piłkarskich w Piotrkowie. Dlatego też zapowiedź meczu naszej Concordii ze słaską drużyną Concordii wywołała zrozumiałą sensację w mieście.

Mimo niepewnej pogody około dwóch tysięcy widzów przyszło oglądać „Concordię” z Knurów. Słazacy pokazali naprawdę dobrą grę. Pewne, celowe podania i niewidzialna u nas umiejętność utrzymania piłki przy nodze pozwalała gościom na kierowanie grą w dowolny sposób. W sytuacjach podbramkowych opanowanie i doskonała orientacja w rozstawieniu graczy pozwoliła im bawić się przez dłuższe chwile piłką, by potem strzelić, ale już pewną bramkę. Osiągnęli też wynik 7:2. Nie pomogły pojedyncze wysiłki naszej Concordii, skoro większość z graczy dażyła tylko do zdobycia indywidualnie bramki. Sądźmy,

że pilnie śledzący przebieg meczu opiekunowie naszych chłopców potrafili zwrócić uwagę na wiele spraw technicznych.

Sędziował doskonale ob. Parolek z Piotrkowa.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWA „GWARDII”

Pisaliśmy już niejednokrotnie o zwycięskich meczach „Gwardii”. Ten najmłodszy w naszym mieście klub bije po kolei wszystkich przeciwników w „C” klasie. Jest to niewątpliwie objaw, świadczący o ambitnej grze zespołu ZS „Gwardii”.

Po niedawnych zwycięstwach nad zamiejscowymi drużynami mamy znów do zanotowania niedzielne wyniki z RKS-em „Zryw” w stosunku 6:1 oraz wtorkowy mecz z Wolanką 7:1.

Pierwsza z rozgrywek była niewątpliwie wielką niespodzianką dla sympatyków „Zrywu”. Młoda ta drużyna stała zawsze na wysokim poziomie i z niewiadomych powodów opadała z sił i na duchu po przerwie (2:0), po-

zwalając wbić sobie jeszcze 4 gole. Przewaga fizyczna „Gwardii” zdaje się zadecydowała o jej zwycięstwie.

Innego rodzaju grą popisał się „gwardziści” na meczu z Wolanką. Wynik 7:1 mówi sam za siebie. Zespołowa gra, prowadzona przez Głowackiego, Strzałkowskiego, Boro-wieckiego i Grabowskiego jest podstawą wszelkich zwycięstw Gwardii. Należałoby jednak nie dopuszczać do indywidualnych wyczynów pewnych graczy.

CONCORDIA PRZODUJE W ROZGRYWKACH ZWIĄZKOWYCH

W ramach ogólnopolskich rozgrywek związkowych klubów sportowych Zakładów Chemicznych w ostatnią niedzielę odbył się mecz w trzech konkurencjach między piotrkowską Concordią a zgierską Borutą. Mecze odbywały się na boisku własnym „Boruty” w Zgierzu.

W piłce nożnej zdecydowane zwycięstwo odniosła Concordia w stosunku 2:1 (0:0). Mimo osłabionego składu, bez Mermera, Krawczyńskiego i Jędrzejczyka drużyna piotrkowska grała doskonale. Gospodarze natomiast, walcząc niezwykle zacięcie, popełniali wiele fauli, na które nie zawsze reagował sędzia. Bramki dla zwycięskiej Concordii strzelił Piłka oraz Dawidowicz.

Mecz w piłce koszykowej przyniósł także zwycięstwo Concordii. Zgrany nasz zespół po raz pierwszy wykazał dużą przewagę techniczną nad przeciwnikiem. Ostra gra Boruty podkreśliła tylko sprawność zespołową koszykarzy Concordii. Wynik 26:18.

Najpiękniejszą grą popisał się niewątpliwie Piotrkowianin w siatkówce. Obie partie w wysokim stosunku wygrała Concordia 15:3 oraz 15:9.

Wydaje się już po pierwszych rozgrywkach, że najsłabszą stroną Concordii jest piłka nożna. Dlatego radzimy jej przystąpić do dobrego treningu piłkarskiego.

Z miasta i z powiatu

WYNIKI SZCZEPIEŃ

W ramach przymusowych szczepień ochronnych na terenie Piotrkowa 1.100 dzieci otrzymało szczepienie przeciw ospie, 5000 zaś zaszczepiono przeciw błonicy.

BEZPŁATNE SZKOLENIE

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Piotrkowie prowadzi szwacki warsztat szkoleniowy przy ul. Zamkowej Nr. 1. Obecnie zatrudnionych jest tam dziesięciu uczniów pod fachowym

kierownictwem ob. Wacława Świątaczaka.

Warsztat przyjmuje naprawy obuwnicze po cenach o połowę niższych, niż w zakładach prywatnych.

WYJAZD NA OBOZY LETNIE

W czwartek 1 lipca br. Piotrkowski Hufiec Harcerzy wyjeżdża na obozy letnie na Pomorze. Kierownictwo obozów letnich spoczywa w ręku doświadczonego organizatora ob. K. Budyńskiego.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiałowski.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHLE RÓWNĄ w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halahy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guvernanka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30; 21; w niedzielę 13.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 18”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedzielę 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Bitwa o szynę”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ŚWIT — „Stalowe Serce”, godz. 18.30, 20.30; w niedzielę 16.30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Piomleń”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedzielę 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedzielę 12.30.

ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 1 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 (L) Sonata As-dur Beethovena, 12.45 (L) „Znaczenie owiec w gospodarstwie”, 12.55 (L) Chwila muzyki ludowej, 13.00 Koncert muzyki polskiej, 13.45 „Klaudiusz Debussy”, 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (L) „Przegląd wydawnictw polonistycznych”, 15.15 (L) Kwadrans muzyki czeskiej (płyty), 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 „Na swojską nutę”, 17.00 Recital skrzypcowy J. Szigetiego (płyty), 17.45 „Z życia techniki”, 18.05 „Wskazania do leczenia uzdrowiskowego” — pogadanka, 18.10 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie: — felieton filmowy, 20.00 Dziennik, 20.20 „Uprawdzenie z Seraju” — opera komiczna W. A. Mozarta, 22.30 Muzyka taneczna, 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka z płyt, 23.20 Program na jutro, 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. III), 0.20 (L) Zakończenie audycji i Hymn.



Tandem Wójcik - Pietraszewski

ucieka na VII etapie wyścigu dookoła Polski
W klasyfikacji indywidualnej i drużynowej
po siedmiu etapach bez zmian



Czołówka zbliża się do Wrocławia

BYTOM (obsł. wł.). — Siódmy etap wyścigu Dookoła Polski przyniósł sukces ulubieńcowi Łodzi Lucjanowi Pietraszewskiemu, który pierwszy przejechał tąśmę mety w Bytomiu przed Wójcikiem. Wygląda na to, że Pietraszewski trudno zaliczyć do jakichś niespodzianek, o tyle sposób, w jaki to zwycięstwo odniósł, był do pewnego stopnia niespodzianką.

Wszyscy wiemy, że świetny ten kolarz od dłuższego już czasu jeździ z wyjątkowym pe-

chem. Ciągłe gumy i inne defekty nie pozwalały mu do tej pory pokazać swej prawdziwej klasy, dopiero wczoraj Pietraszewskiego oburzył pech i łodzianin bez przeszkód mógł nawiązać walkę z czołową klasą warszawską. Pietraszewski wygrał VII etap w imponującym sposobie i we właściwym sobie stylu dołaczając się do ucieczki Wójcika bezpośrednio niemal po ostatnim finiszu lotnym, który łodzianin wygrał przed warszawianinem.

Wójcik i Pietraszewski zmieniając się na zmianę szybko poczuli zdobywać przewagę

Na pływalni Zjednoczonych

Nie padł żaden rekord

Z okazji „Święta Morza” na pływalni „Zjednoczonych” odbyły się zawody pływackie eliminacyjne przed Igrzyskami Włókniarzy. Rozegrano jedynie trzy konkurencje na 100 m. Poza tym dokonano mistrzostw Okręgu Łódzkiego biegami na 1500 m stylem dowolnym dla zawodników trzech klas. Skoki o tytuł mistrza okręgu łódzkiego nie odbyły się. Przyborowski ze Zjednoczonych wykonał kilka pokazowych skoków. Techniczne wyni-

ki tej imprezy podajemy, jak następuje: bieg 100 m st. klas. pań: Instunajd 1 min. 50.2 sek., Bieg 100 m st. klas. panów: Krogulec 1 min. 33.3 sek. Bieg 100 m st. dow. panów: Placek (Zjednoczone) 1 min. 21.4 sek. Bieg 1500 m st. dow.: klasa I: Bonecki (Filmowiec) 25 min. 13.9 sek. Klasa II: Świętochowski YMCA 29 min. 8 sek. Klasa III: Cwierciakiewicz 33 min. 14 sek.

W ogólnej punktacji o mistrzostwo okręgu pierwszą lokatę uzyskała YMCA przed Filmowcem i Zjednoczonymi.

O puchar Kółku

Poznań - Warszawa 3:2

W Warszawie odbył się wczoraj mecz w ramach rozgrywek o puchar Kółku pomiędzy reprezentacją Poznania i Warszawy.

Niespodziewanie zwycięstwo odniosła reprezentacja Poznania 3:2.

Kto pojedzie do Spaly na obóz treningowy

W dniu 1-go lipca rozpoczyna się obóz treningowy dla juniorów piłkarskich okręgu łódzkiego w Spale z następujących klubów po trzech zawodników: Arko, Włókniarz Zgierz, Ognisko, PKS Pabianice, DKS Łódź, Resursa, Skra Bałuty, Victoria, TUR Pabianice oraz Zryw Łódź.

Na obóz, organizowany przez ŚZPN w czasie od dnia 5 do 24 lipca br. w Świdnicy kapitanem związku ŁOZPN-u, Kowalski wyznaczył zawodników z następujących klubów: Zjednoczone, Arko, ŁKS, PTC, ZZK Łódź, PKS Pabianice oraz DKS Łódź.

Baran nie chciał grać i ŁKS przegrał z Widzewem 2:3

Z okazji „Święta Morza” wczoraj na boisku ŁKS rozegrano towarzyski mecz pomiędzy zespołami ligowymi Łodzi: ŁKS-em i Widzewem.

Niestety, gra wcale nie wyglądała na „towarzyską”, była ostra, miejscami brutalna. Ofiarą padł

Gbyl, który otrzymał silny cios w żołądek i pierś od Janeczka. Zawodnik Widzewa musiał opuścić do przerwy teren walki. Zawody wczorajsze nie stały na zbyt wysokim poziomie. Nie wzbudziły one dużego zainteresowania, gromadząc tylko 3 tysiące widzów. Na godzinę przed meczem padał deszcz, prawdopodobnie odstraszył on wielu miłośników piłkarstwa, jednak podczas zawodów była idealna pogoda.

Prowadzenie dla ŁKS-u w 8-ej minucie zdobył Patkolo. Potem Janeczek fauluje Gbyla, który zmuszony jest opuścić boisko. Zastępuje go Konarski. Gra równorzędna utrzymuje się do przerwy, przy czym oba zespoły marnują kilka dogodnych pozycji. Wyrównująca bramka dla Widzewa pada w 35 min. Strzał Cichockiego schwytał Szczurzyński, jednak nadbiegający Pawlikowski zdołał wybić bramkarzowi piłkę, zdobywając dla swych barw wyrównujący punkt.

Po zmianie stron następują zmiany w drużynach. Wraca na boisko Gbyl. Brak natomiast Janeczka. Cichocki gra na środku ataku. Patkolo na prawym łączniku.

Już w 5-ej minucie piękna bramka dla Widzewa strzela Cichocki z podania Marciniaka. W minucie potem silny strzał Baka z Szczurzyńskiego broni na rzut rożny — niewyżyskany. W 8-ej minucie Patkolo strzela drugi punkt dla ŁKS-u. Gra się nieco ożywia, publiczność bierze udział w grze, dopingując swoich fawory-

tów. W 12-ej min. za faul Pietrzaka na Cichockim sędzia dyktuje rzut karny, który w trzecią bramkę zamienia Fornalczyk, strzelając w prawy róg siatki ŁKS-u. Robinzonada Szczurzyńskiego była spóźniona. W 20-ej min. marnowaną pozycję marnuje Widzew. Gra zmienia się jak w kalejdoskopie. To z jednej, to z drugiej strony widać nieudolność napastników. Strzał Cichockiego w 31-ej min. Szczurzyński z trudem broni na kornie. ŁKS dąży do wyrównania, jednak tyły Widzewa są zaawansowane na stanowisku. Dalsze obustronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku. Pozostaje 3:2 dla Widzewa.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Karolek, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łacz, Patkolo.

WIDZEW: Musiał, Kopaniewski, Wiernik, Słaby, Gbyl, Stempel, Marciniak, Pawlikowski, Cichocki, Paciorek, Krygier.

Zespół Widzewa ostatnio zdradza poprawę formy. Dowodem tego jest zwycięstwo nad

Oficerowie i podoficerowie na bieżni i rzutni

Na boisku WKS-u odbyły się finały lekkoatletycznych mistrzostw dla oficerów i podoficerów zawodowych jednostek z poza dywizji. Wyniki osiągnięto następujące:

100 m — ppor. Hołowicz (Września) 12 sek. 400 m — ppor. Górski (Gniezno) 58 sek. 1500 m — ppor. Sobierajski (Gniezno) 4.47. 5.000 — plut. Wlazło (Poznań) 18.35. Sztafeta 4x100 — broń pancerna 50.8. Dysk — ppor. Wasylkiewicz (Gniezno) 29.90. Kula — ppor. Mieszkowski (Gniezno) 9.85. Granat — plut. Florjańczyk 60.80. Skok w dal — chor. Serafiński (Gniezno) 5.55. Skok wzwyż — chor. Serafiński (Gniezno) 1.60. Sztafeta olimpijska — Gniezno 3.56.8.

Organizacja pozostająca pod czujnym okiem płk. Miśko — dobra.

Bokserzy węgierscy rezygnują z Olimpiady

BUDAPESZT (obsł. wł.). — Węgierski Związek Piłki Nożnej postanowił nie wysłać swej reprezentacji na zbliżający się olimpijski turniej piłkarski. Związek węgierski uważa, że jego reprezentacja amatorska nie jest odpowiednim przeciwnikiem dla krajów, w których amatorstwo istnieje tylko nominalnie.

Jak wiadomo, Węgry uczestniczyli w losowaniu turnieju olimpijskiego i mieli grać 2 sierpnia w pierwszej rundzie rozgrywek z reprezentacją Włoch w Londynie.

O czym mówi Paruż

Pujazon dobrze bierze przeszkody

PARYŻ (obsł. wł.). — Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Paryża Francuz Pujazon przebiegł 3.000 m z przeszkodami w 9:10 min., co jest drugim wynikiem na świecie.

Polak Marcelak wygrał szosowy wyścig kolarski dla zawodowców, przebywając 250 km w 6:41:21 godz.

Z notatnika kolarza

W Brukseli i Londynie

KOPENHAGA (obsł. wł.). — Międzynarodowe wyścigi kolarskie amatorów o „Grand Prix” Belgii zakończył się zwycięstwem Belgę Schandorffa. W wyścigach brali udział kolarze francuscy, szwajcarscy i belgijscy.

LONDYN (obsł. wł.). — W ramach przygotowań kolarzy angielskich do Olimpiady rozegrano na przedmieściach Londynu wyścig kolarski na 35 okrążeniach o łącznej długości 108.5 mil. Wyścig zgrupował na starcie 33 czołowych kolarzy angielskich — kandydatów na Olimpiadę. Zwyciężył Clementis w czasie 4:42.0 godz.

D-030020

Mistrz i wicemistrz Polski startują dzisiaj na torze helenowskim

W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w Helenowie ŁKS organizuje na torze zawody sprinterskie z udziałem najlepszych zawodników torowych z całej Polski. Zobaczymy więc Kupczaka z Garbarni krakowskiej, mistrza Polski na rok 1948, dalej Beka z ŁKS-u, Musiał z Krakowa, zwycięzcę Beka na ostatnich mistrzostwach Polski w Krakowie, Słoninę z Krakowa, Janickiego i Janika z Wrocławia, Kuderla i Włodarczyka z Gwardii warszawskiej, Grynkiewicza z ZZK stołecznego, Borucha z ŁKS-u oraz Kolskiego i Błaszczyńskiego z Odzieży.

W programie zawodów przewidziane są biegi sprinterskie, wyścig australijski, oraz dla posiadaczy kart wyścigowych.

Jak wynika z listy zgłoszonych kolarzy, najprawdopodobniej dojdzie ponownie do pojedynku Beka z tegorocznym mistrzem Polski Kupczakiem. Będziemy mogli również się przekonać, czy zwycięstwo Musiała nad najlepszym sprinterem łódzkim, jakim krakowianin odniósł w ostatnich mistrzostwach Polski, było tylko dziełem przypadku.